

ści, która nie należy do mnie; potem zaś zaopiekować się tym, co faktycznie należy do mnie i jest moją częścią odpowiedzialności). Oznacza to także, że jeśli staniesz się panem swego życia, będziesz mógł dać życie komuś innemu, będziesz zdolny dzielić się samym sobą. Jednym słowem znakiem prawdziwej duchowości jest: „posiadać siebie w dawaniu siebie”.

Trzeba na koniec powiedzieć, że tym co daje człowiekowi życie, jest miłość. Tym zaś co do miłości prowadzi, jest wiara i zaufanie. Miłość bowiem wymaga ufego powierzenia siebie komuś drugiemu i otwartego przyjęcia kogoś drugiego. Jak mówi Henri Nouwen: „Miłość wymaga całkowitego rozbrojenia.”¹²

Zusammenfassung

Das Streben des Menschen in der Geistessphäre (Spiritualitätssphäre) ist der Wunsch nach der Vereinigung mit Gott. Dazu jedoch braucht der Mensch die geordnete Persönlichkeit. Die menschliche Persönlichkeit ist oft verformt durch Lebenserfahrungen, die den Menschen in seinen Geistesstreben anhalten.

Dieser Artikel stellt eins von solchen möglichen Hindernissen vor, das die Krankheit der Mitabhängigkeit ist.

Der Artikel soll die Frage beantworten, was es mit der Geistigkeit der menschlichen Person geschieht, wenn die Persönlichkeit der Mitabhängigkeit unterwirft.

¹² „Spotkanie w miłości to spotkanie bez broni. Kto wie, czy rozbrojenie podczas indywidualnego spotkania nie jest trudniejsze od rozbrojenia międzynarodowego. Potrafimy doskonale ukrywać swoje strzelby i noże nawet w najbliższych związkach. Dawne gorzkie wspomnienie, lekkie podejrzenie co do motywów czy mała wątpliwość, mogą być równie ostre jak nóż trzymany za plecami jako broń na wypadek ataku. Czy potrafimy spotkać się z przyjacielem lub kimś obcym bez jakiegokolwiek ochrony? Objawić drugiemu całą swą bezbronność? Oto sedno naszego pytania. Czy mężczyzna i kobieta potrafią wykluczyć władzę w swoich relacjach i stać się całkowicie otwarci dla drugiego?” H. Nouwen, *Ziarna nadziei*, dz. cyt., s. 83.

Ks. ROBERT KACZOROWSKI
GDAŃSK

Liturgia i muzyka w Biblii w ujęciu Józefa Ratzingera

1. Wstęp

Józef Ratzinger, największy teolog wśród kardynałów i najwybitniejszy kardynał wśród teologów¹, prefekt watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary, należy do ścisłej czołówki chrześcijańskich teologów XX wieku. W swoich pracach badawczych zajmuje się teologią dogmatyczną i fundamentalną. Wiele dzieł poświęcił tajemnicy Kościoła. Tematem jego działalności naukowej jest także osoba Jezusa Chrystusa. Ratzinger jest zwolennikiem oryginalnej chrystologii sensu, w której zawarta jest teza, że Jezus Chrystus jest wtopiony w całą historię świata i ludzkości, nadając jej nowy sens. Jest autorem ponad 60 książek oraz kilkuset artykułów opublikowanych w międzynarodowych czasopismach teologicznych i dziełach zbiorowych.²

Wśród wielu prac Ratzingera znajduje się także książka zatytułowana *Ein neues Lied für den Herrn. Christusglaube und Liturgie in der Gegenwart*³, która zawiera szereg jego prelekcji dotyczących relacji mię-

¹ Słowa ks. prof. dr. hab. Ignacego Deca, rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu wypowiedziane 27 października 2000 roku w związku z nadaniem kard. Ratzingerowi godności doktora honoris causa, zob. http://pryzmat.pwr.wroc.pl/Pryzmat_136/136wdoc.html.

² Por. *tamże*.

³ Wyd. Verlag Herder Freiburg im Breisgau 1995. Polskie tłumaczenie książki: *Nowa pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, przekł. J. Zychowicz, Kraków 1999. Wersja angielskojęzyczna: *A New Song for the Lord: Faith in Christ and Liturgy Today*, translated by Martha M. Matesich, The Crossroad Publishing Company, New York 1997.

dzy liturgią a muzyką kościelną ukazanych z teologicznego punktu widzenia. Poprzez solidne studium autor krok po kroku, coraz wyraźniej uświadamiał sobie, że tak naprawdę jego refleksja dotyka samej istoty liturgii.⁴ W taki więc sposób teksty dotyczące relacji: liturgia – muzyka kościelna stały się rozważaniami o istocie chrześcijańskiej służby Bożej.

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie biblijnego kontekstu teorii sztuki (muzyki) w ujęciu Józefa Ratzingera. Aby ów cel osiągnąć, podjęte zostaną następujące kroki: analiza semantyczna Ps 47,8 i ewolucja hebrajskiego słowa *maskil* w greckie *psalate*, omówienie biblijnego imperatywu, teorii sztuki oraz struktury opowiadania o stworzeniu świata (Rdz) i budowie świętego przybytku (Wj). Natomiast zakończenie ukazuje aktualność biblijnej teorii sztuki w czasach współczesnych.

2. *Psalate synetos* oraz *psallite sapienter* czyli Ps 47,8

W świecie biblijnym Księga Psalmów jawi się jako swoisty śpiewnik, który zrodził się nie tylko z praktyki liturgicznego śpiewu i muzykowania. Psalterz zawiera bowiem także elementy teorii muzyki powstałej w wierze i dla wiary. W ten sposób stanowi on swoisty pomost między Prawem a Prorokami. I choć wyrósł z potrzeby kultu świątynnego, z Prawa, to jednak przyswajany poprzez modlitwę i śpiew coraz bardziej odsłaniał jego profetyczne centrum, wyprowadzał poza rytuał i jego przepisy ku „ofierze wysławiania”, ku „ofierze słownej”, którą człowiek otwiera się na Logos i w ten sposób wraz z Nim staje się adoracją.⁵

⁴ Na temat związku muzyki z liturgią, zob. J. Ratzinger, *Von der Liturgie zur Christologie*, w: *Wege zur Wahrheit. Die bleibende Bedeutung von R. Guardini*, red. J. Ratzinger, Düsseldorf 1985, s. 121-144; R. Guardini, *Liturgische Bildung. Versuche*, Rotenfels 1923; tenże, *Liturgie und liturgische Bildung*, Würzburg 1966. „Natural religious instinct urges man to honour God by means of music as well as by the other arts, and to heighten his religious exaltation by joyous singing.” (<http://www.newadvent.org/cathen/10648a.html>.) „Since church music is faith that has become a form of culture, it necessarily shares in the current problematic nature of the relationship between Church and culture” (M. Miller, *Cardinal Ratzinger on liturgical music. "Sing Artistically for God": Biblical Directives for Church Music*, w: <http://www.catholic.net/rcc/Periodicals/Homiletic/2000-07/miller.html>.)

⁵ „The Bible contains its own hymnal: the Psalter, born from the practice of singing and playing musical instruments during worship. Furthermore this practical tradition contains essential elements of a theory of music in faith and for faith. Within the Old Testament, the Psalter is like a bridge between the Law and the Prophets; it also serves as a

W punkcie wyjścia Ratzinger ukazuje biblijny werset, do którego często powraca się w teologicznej refleksji nad podstawami i rozwojem muzyki kościelnej, gdyż oddaje on podstawowe ukierunkowanie Księgi Psalmów. Chodzi o Ps 47,8.

Grecki przekład Biblii *Septuaginta* wers te tłumaczy przez „psalate synetos” – czyli śpiewajcie w sposób rozumiały; śpiewajcie rozumnie, a więc tak, abyście sami rozumieli oraz aby to było rozumiały; śpiewajcie z ducha i dla ducha; śpiewajcie w sposób godny ducha i zgodny z duchem, zdyscyplinowanie i czysto. Natomiast św. Hieronim pisze: „psallite sapienter”. Według niego śpiew psalmów powinien mieć w sobie coś z istoty mądrości. *Sapientia* rozumiana była jako zachowanie człowieka oznaczające integralność całej osoby we wszystkich wymiarach jego egzystencji. W takim sensie – uważa Ratzinger – istnieje pokrewieństwo między mądrością a muzyką. W muzyce bowiem ujawnia się integracja człowieczeństwa i jedność z odwiecznym Logosem.

W podobnym kontekście (Ps 33,3) wyrażenia „śpiewać dobrze” (*bene cantare*) używa Wulgata. Św. Augustyn słowa te interpretował w duchu *ars musicae* i pewnie dlatego w świadomości Kościoła pojawił się z czasem postulat, aby muzyczny wyraz oddawanej Bogu czci odznaczał się zawsze wysokim poziomem artystycznym.

Wśród współczesnych przekładów na uwagę zasługuje m.in. *Einheitsübersetzung*⁶, który interesujący nas werset przetłumaczył następująco: „śpiewajcie pieśń psalmiczną” (*Psalmenlied*). Inne przekłady (np. Buber czy Rosenzweiga) podają: „grajcie w sposób pełen natchnienia” wskazując na artystyczną inspirację, z której winna wynikać pieśń. Natomiast A. Deissler słowo *Psalmenlied* tłumaczy jako „pieśń kunsztowna, piękna” (*kunstvolles Lied*).⁷ Podobne tłumaczenie znajdujemy także u H.J.Krausa: „śpiewajcie pieśń pełną sztuki” (*Kunstlied*)⁸ oraz w Biblii Jerozolimskiej: „grajcie Bogu, jak tylko potraficie najpiękniej” (*Sonnez pour*

bridge connecting the two Testaments. From the earliest days of the Church, the psalms are prayed and sung as hymns to Christ, the Son of David the psalmist. Christ himself thus becomes the choir director who teaches us the new song and gives the Church the tone and the way in which she can praise God appropriately and blend into the heavenly liturgy.” (M. Miller, *Cardinal Ratzinger on liturgical music. "Sing Artistically for God": Biblical Directives for Church Music*, w: <http://www.catholic.net/rcc/Periodicals/Homiletic/2000-07/miller.html>.)

⁶ Jest to jednolite dla niemieckiego obszaru językowego tłumaczenie Biblii wydane w 1979 roku.

⁷ A. Deissler, *Die Psalmen*, Düsseldorf 1964, s.192.

⁸ H.J. Kraus, *Psalmen I*, Neukirchen 1960, s.348.

Dieu de tout votre art).⁹ Także współczesne polskie tłumaczenia Pisma Świętego hebrajskie słowa Psalmu 47 oddają podobnie: „śpiewajcie Bogu najpiękniejszą pieśń”¹⁰, „śpiewajcie pieśń pochwalną”¹¹, „hymn zaśpiewajcie!”¹² Powyższe tłumaczenia jasno ukazują całe spektrum znaczeniowe, jakie kryje się w hebrajskim słowie *maskîl*.

3. Ewolucja hebrajskiego słowa *maskîl* w greckie *psalate* (śpiewajcie)

W swojej refleksji kardynał Ratzinger zwraca uwagę, że zanim hebrajskie słowo *zamir* stało się greckim *psalate*, po drodze miała miejsce kulturowa i duchowa ewolucja, która zdeterminowała całą późniejszą historię. Już sam wybór hebrajskiego *maskîl* wskazuje na decyzję o znaczeniu kulturowym akcentującą specyfikę Izraela w dziejach religijnych Bliskiego Wschodu.

Słowo *zamir* wywodzi się z rdzenia wspólnego dla wszystkich języków starożytnego Wschodu i oznacza śpiew z towarzyszeniem instrumentu lub a cappella. Był to zazwyczaj śpiew artykułowany, odniesiony do tekstu, z reguły z towarzyszeniem instrumentu, zawsze jednak przyporządkowany pewnej określonej wypowiedzi treściowej.¹³

Zamir wskazuje na muzykę związaną z Logosem, która przyjmuje otrzymane słowo albo słowne wydarzenie i odpowiada na nie pochwałą, prośbą, podzięką lub skargą.

⁹ *La Sainte Bible, traduite en français sous la direction de l'École biblique de Jérusalem*, Paris 1955, Ps 47,8.

¹⁰ *Biblia Poznańska*, Poznań 1984.

¹¹ *Księga Psalmów*, tł. Cz. Miłosz, Paryż 1981.

¹² *Biblia Tysiąclecia*, Poznań-Warszawa 1989.

¹³ „Zamára (=czasownik akkadyjski, z którego słowo to się wywodzi) nie oznacza w żadnym razie ‘muzyki’ instrumentalnej bez artykułowanego śpiewu. W języku akkadyjskim oba znaczenia: ‘śpiewać’ i ‘grać’, są tak ściśle ze sobą związane, że trafniej byłoby mówić o dwóch aspektach jednego znaczenia: jedna czynność ma charakter zarazem ‘wokalny’ i ‘instrumentalny’ (...). W długim szeregu słów wyrażających hymniczne uwielbienie *zmr* zajmuje w tym sensie środkową pozycję, że łączy w sobie artykułowany, mówiący w zrozumiałych słowach i nieartykułowany, wyrażający się w okrzykach i dziwnym zachowaniu sposób uwielbienia. Wysławianie artykułowane uzyskuje przez to rozmach, którego samo z siebie nie posiada, a nieartykułowane – jasność, której mu zazwyczaj brak.” (Por. Ch. Barth, art. *zmr*, w: *Theologisches Wörterbuch zum Alten Testament*, t. II, red. H.J. Botterweck – H. Ringgren, s.603-612.)

Natomiast Septuaginta wybrała słowo *psallein*, które dla Greka oznaczało tyle, co „dotykać, potrącać struny, przebiegać palcami, zwłaszcza przy grze na instrumencie strunowym” i w ogóle „grać na instrumencie strunowym”; treść słowa *psallein* nigdy jednak nie wskazywała na śpiew, słowo to nie znaczyło: „śpiewać”. Mimo tego Biblia grecka nadała greckiemu słowu *psallein* nowy sens i tym samym zainicjowała zwrot kulturowy. Podczas gdy wcześniej greckie słowo *psalmós* oznaczało instrument strunowy, teraz oznacza ono natchnione wiarą śpiewy Izraela. Odpowiednio do tego czasownik otrzymuje znaczenie „śpiewać”, jednakże w całym nowym znaczeniu, w kulturowo i religijnie określonym sensie: śpiewać w taki sposób, w jaki Izrael śpiewa swojemu Bogu. W takim znaczeniu – uważa Ratzinger – słowo *psallein* jest neologizmem, przy pomocy którego Biblia wprowadza w grecki świat nowe zjawisko. Mianowicie oznacza ono śpiew, jaki w tradycji modlitewnej Izraela znalazł swoją wyraźnie określoną postać muzyczną: „ponieważ liczba zgłosek w wersie nie była ściśle określona, nie chodzi tu o śpiew ze szczegółowo skomponowaną melodią, lecz o... recytatyw, który zapewne tylko na początku i na końcu wersów pozwalał na ruchy tonów tworzące melodię.”¹⁴

4. Znaczenie biblijnego imperatywu

Tryb rozkazujący jest formą, która przewija się przez całe Pismo Święte; występuje także w Księdze Psalmów m.in. w interesującym nas fragmencie Ps 47,8.

Dla Ratzingera biblijny imperatyw jawi się jako konkretna forma wezwania do uwielbienia i czci Boga, która ukazana została jako najgłębsze powołanie osoby ludzkiej. Jednakże samo mówienie, milczenie lub też konkretny czyn już nie wystarczają. Gdy człowiek odpowiada objawiającemu się Bogu, musi uwzględnić także wyraz muzyczny. Oznacza to ów całościowy sposób wyrażania przez człowieka wszystkich swoich uczuć, jaki dokonuje się właśnie poprzez muzykę i śpiew. Jest to konieczne, gdyż także i Bóg zawsze zwraca się do człowieka uwzględniając wszystkie aspekty jego psyche i jego istnienia.

Słowo *psallite* obejmuje szerszą treść niż jego współczesny odpowiednik „śpiewać”; nie wymaga bezwzględnie towarzyszenia instrumen-

¹⁴ M. Hengel, *Das Christuslied im frühesten Gottesdienst*, w: *Weisheit Gottes. Weisheit der Welt*, t. I, Festschrift J. Ratzinger, wyd. W. Baier i in., St. Ottilien 1987, s.388.

talnego, jednakże poprzez swoje pochodzenie wskazuje na instrumenty, w których jest obecny i dźwięczy głos całego stworzenia. Biblijna adaptacja tego słowa zwraca obecnie uwagę na śpiew czyli na muzykowanie połączone ze słowem.¹⁵

Oprócz tego muzyczny imperatyw, z jakim spotykamy się w Piśmie Świętym, wskazuje także na swoisty środek wyrazu, jaki wytworzyła wiara biblijna. Ratzinger uświadamia, że decyzja wiary jest decyzją kulturową, gdyż zawsze ma istotny wpływ na człowieka: kształtuje go, tworzy kulturę i jest zdolna do spotkania z innymi współczesnymi kulturami. Zdolność ta znajduje swój wyraz w powracającym jak refren imperatywie „śpiewajcie Panu pieśń nową.”¹⁶

Zbawcze doświadczenia dokonują się ciągle na nowo i dlatego wymagają głoszenia Bożego „dzisiaj”. Być wiecznym – dla Ratzingera – nie oznacza nic innego, jak być obecnym w każdym czasie i wyprzedzać każdy czas. Stara pieśń stała się teraz nową i winna być jako taka ciągle na nowo śpiewana.

W taki też sposób wezwanie, aby śpiewać Panu nową pieśń, rozumieli pierwsi chrześcijanie, którzy upatrywali w nim potrzebę przejścia ze Starego do Nowego Przymierza, do chrystologicznej transpozycji psalmów – jak pisze Ratzinger.¹⁷ „Nowa pieśń” ogłasza całemu światu nowy czyn Boga oraz sławi Chrystusa: Jego śmierć i zmartwychwstanie.¹⁸

¹⁵ Por. H. Gese, *Zur Geschichte der Kultsänger am zweiten Tempel*, w: tenże, *Vom Sinai zum Sion*, München 1984, s.147-158.

¹⁶ „The faith decision as such entails a cultural decision (...). Faith itself creates culture and does not just carry it along like a piece of clothing (...). This cultural given (...) is capable of encountering other contemporary cultures (...). This ability to exchange and flourish also finds its expression in the ever-recurring imperative, ‘Sing to the Lord a new song.’ (M. Miller, *Cardinal Ratzinger on liturgical music. „Sing Artistically for God”: Biblical Directives for Church Music*, w: <http://www.catholic.net/rcc/Periodicals/Homiletic/2000-07/miller.html>.)

¹⁷ „To the early Church the psalm appeared as a gift of the Spirit. The epistles also give evidence of exalted Christological hymns newly composed in Greek. By the second century, however, as a precaution after the musical innovations of the Gnostic sect, the Church reduced liturgical music to the Psalter. The theology of the Psalter sufficed and set the standard in terms of content, but also the way of making music specified by the Psalter became the musical model of emerging Christendom.” (Tamże.)

¹⁸ „The Christological interpretation of the psalms is a particularly dramatic example of this capacity for development in what is an irrevocable and fundamental cultural form (...). The New Testament, by both frequent citation and explicit command, takes up the psalm tradition as an integral part of its own teaching and worship. ‘When you come together, each one has a hymn [Gk: *psalmon*], a lesson, a revelation, a tongue, or an interpretation. Let all things be done for edification (1 Cor. 14:26).’ (Tamże.)

Natomiast semantyka drugiego członu Ps 47,8 zawarta jest pomiędzy dwoma użytymi w przekładach słowami: *sapienter* oraz *cum arte*.¹⁹ Ewolucja słowa *sapienter* przypomina proces, jaki pokonać musiał czasownik *psallere* w greckim przekładzie Starego Testamentu. A zatem mówiąc o śpiewie „mądrościowym” równocześnie wskazuje się na sztukę związaną ze słowem, którym jest sam Bóg, odwieczny Logos. Śpiewać mądrze znaczy tyle, co uprawiać muzykę w duchu Logosu. Bogu bowiem, który od samego początku jest nadającym sens Słowem, odpowiada sztuka, nad którą prymat sprawuje Logos tworząc symfonię stworzenia.

Zaś termin „cum arte” zwraca uwagę, że spotkanie z Bogiem stanowi wyzwanie dla najwyższych zdolności człowieka. Ma to miejsce wtedy, gdy w miarę swoich możliwości „wkłada” on w swoją odpowiedź całą godność piękna czyli wzniosłość rzeczywistej „sztuki.”²⁰

5. Biblijna teoria sztuki

Wraz z opisem budowy świętego przybytku Księga Wyjścia przedstawia i rozwija teorię sztuki. Istotne są w niej trzy elementy. Po pierwsze: to nie artyści decydują o tym, co może być godne Boga i piękne, gdyż sam człowiek własnym wysiłkiem nie jest zdolny do tego dojść. To Bóg poucza szczegółowo Mojżesza, jak ma wyglądać Jego święty przybytek. A zatem twórczość artystyczna jest jedynie odzwierciedleniem tego, co Bóg ukazuje jako model. Wymaga to wewnętrznego spojrzenia na prawzór, czyli de facto przetworzenia Bożej wizji i nadania jej konkretnego, lecz już osobistego kształtu.

Dla Ratzingera twórczość artystyczna w rozumieniu Księgi Wyjścia jest „współpatrzeniem z Bogiem” i uczestnictwem w Jego twórczości; jest odsłanianiem istniejącego, lecz ukrytego piękna. Owo „współpatrzenie” nie umniejsza bynajmniej godności artysty, lecz przeciwnie – ugruntowuje ją.²¹

¹⁹ „The various meanings to be found in the second word of our psalm verse range between the two translations *sapienter* and *cum arte*. Singing in accordance with wisdom implies a word-oriented art, which is not concerned merely with intelligibility but ‘stands under the primacy of logos’ and makes demands upon our highest moral and spiritual powers.” (Tamże.)

²⁰ Por. J. Ratzinger, *Das Fest des Glaubens*, Einsiedeln 1981, s. 86-111; F. Rainoldi – E. Costa, *Canto e musica*, w: D. Sartore – A.M. Triacca, *Nuovo Dizionario di Liturgia*, Roma 1984, s.198-219.

²¹ Por. art. *The sociological challenge vs. true Christian anthropology. The Image of the World and of Human Beings in the Liturgy and Its Expression in Church Music*, w: <http://www.catholic.net/rcc/Periodicals/Homiletic/2000-07/miller.html>.

Po drugie: do budowy świętego przybytku „Pan powołał imienne” (por. Wj 35,30) tych, których sam chciał. A zatem starotestamentalny artysta obdarzony był takim samym powołaniem jak prorok (por. np. Jr 1,4-10). Artystami nazywano tych, którzy zostali napełnieni duchem Bożym, mądrością umysłu, rozumem do poznania, wiedzą i znajomością wszelkiego rzemiosła (por. Wj 35,31; 36,1). I wreszcie trzecim elementem jest wymaganie, aby do pracy nad dziełem budowy świątyni wszystkich artystów „skłaniało ich serce” (por. Wj 36,2).

Biblia nie odnotowuje, aby zasady, jakimi kierowali się artyści przy wznoszeniu przybytku Boga Jahwe (zasady sztuk plastycznych) obowiązywały jednocześnie muzyków świątynnych²². Jednakże można zastosować tu pewną analogię. Król Dawid, któremu przypisuje się autorstwo Księgi Psalmów i który dał Bogu mieszkanie w Izraelu na świętej górze, jest odnowicielem kultu. To on ukazał bowiem ludowi sposób, w jaki mają godnie wielbić Boga. Tak więc słowa „bene cantare” występujące w Psalterzu jak najbardziej można odnieść do sztuki w ogóle, do tego, co Stary Testament ma do powiedzenia o jej istocie i godności, także do szeroko rozumianej muzyki świątynnej i liturgicznej.²³

6. Struktura opowiadania o stworzeniu i budowie przybytku

W rozważaniach o teorii sztuki biblijnej J. Ratzinger zwraca uwagę na interesujące podobieństwo w konstrukcji i redakcji dwóch tekstów. Chodzi mianowicie o paralele między relacją kapłańską o stworzeniu świata i człowieka (Rdz 1-2,4a) a budową świętego przybytku (Wj 40,16-33).²⁴ Siedmiu dniom stworzenia odpowiada siedmiokrotne powtórzenie słów: „jak to Pan nakazał Mojżeszowi” w opisie budowy świątyni. Natomiast tekst Rdz 2,1nn znajduje swoje echo w Wj 40,33: „w ten sposób Mojżesz dokonał dzieła”, po czym następuje opis teofanii odpowiadający szabato-

²² Pomocą może być praca: P.M. Ernetti, *Principi filosofici e teologici della Musica*, t. I, Rzym 1980. Zob. także: C.M. Johansson, *Music and ministry. A biblical counterpoint*, Peabody Massachusetts 1984 oraz G. Ravasi, *Il canto della rana. Musica e teologia nella Bibbia*, Piemme 1990.

²³ Zob. także inne prace J. Ratzingera, np. *Salt of the Earth: The Church at the End of the Millennium (an interview with Peter Seewald)*, San Francisco 1997.

²⁴ Por. cały fragment traktujący o budowie świętego przybytku: Wj 35-40.

wi po sześciu dniach stworzenia. Strukturę dwóch interesujących nas tekstów ukazuje poniższa tabela:

Dzień stworzenia	Rdz 1-2,4a budowy świątyni	Etap	Wj 40,16-33
1	1-5: i tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy	1	19: jak to Pan nakazał Mojżeszowi
2	6-8: i tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi	2	21: jak to Pan nakazał Mojżeszowi
3	9-13: i tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci	3	23: jak to Pan nakazał Mojżeszowi
4	14-19: i tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty	4	25: jak to Pan nakazał Mojżeszowi
5	20-23: i tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty	5	27: jak to Pan nakazał Mojżeszowi
6	24-31: i tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty	6	29: jak to Pan nakazał Mojżeszowi
7	2,1: „w ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie jej zastępy stworzeń”	7	32: jak to Pan nakazał Mojżeszowi 33: „w ten sposób Mojżesz dokonał dzieła”
dzień święty – szabat	2,3: „wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał stwarzając”	teofania	34-35: „wtedy to obłok okrył Namiot Spotkania, a chwała Pana napełniła przybytek. I nie mógł Mojżesz wejść do Namiotu Spotkania, bo poczynał na nim obłok i chwała Pana wypełniała przybytek”.

Podobieństwo między tymi dwoma biblijnymi tekstami niewątpliwie świadczy o randze, jaką przypisywano świątyni jerozolimskiej, której budowę (w siedmiu etapach) porównano do symbolicznego opisu stworzenia świata. Tak jak Bóg uczynił doskonale dzieło rąk swoich w ciągu siedmiu dni, tak i Mojżesz – mąż Boży i wybraniec Jahwe – w takim samym czasie uczynił mieszkanie dla Boga Jahwe.

Zakończenie

Choć koncepcja sztuki biblijnej, jaką przedstawia Józef Ratzinger, ma swoją długą historię, to jednak na uwagę zasługuje jej interpretacja: spójność, jasność, precyzja i logika. Autor, wybitny teolog, nie zajmuje się kwestiami stricte muzykologicznymi, ale stawia pytania dotyczące punktów stykowych między wiarą a sztuką. Próbuje wyjaśnić, w jaki sposób wiara przygotowuje przestrzeń dla sztuki. Według niego wszystkie źródła zależą od prąźródła, którym jest Biblia.

Ukazując teorię sztuki biblijnej Ratzinger jednocześnie patrzy w przyszłość i pragnie odczytywać ją w kontekście czasów współczesnych. Według niego potrzebny jest dzisiaj dialog między Kościołem a kulturą, który winien być dwustronny. Tak jak Kościół musi stawiać czoła trudnym problemom, tak też kultura musi ciągle zadawać sobie pytanie o swoją istotę i otworzyć się na ponowne wewnętrzne pojednanie z religią, z którą przez wieki żyła w symbiozie.

Poglądy J. Ratzingera pozostają zbieżne z nauczaniem Jana Pawła II, który w „Liście do artystów” z 4 kwietnia 1999 tak pisze: „Aby głosić orędzie, które powierzył mu Chrystus, Kościół potrzebuje sztuki. Musi bowiem sprawiać, aby rzeczywistość duchowa, niewidzialna, Boża, stawała się postrzegalna, a nawet w miarę możliwości pociągająca. Musi zatem wyrażać w zrozumiałych formułach to, co samo w sobie jest niewyraźne. Otóż sztuka odznacza się sobie tylko właściwą zdolnością ujmowania wybranego aspektu tego orędzia, przekładania go na język barw, kształtów i dźwięków, które wspomagają intuicję człowieka patrzącego lub słuchającego. Czyni to, nie odbierając samemu orędziu wymiaru transcendentnego ani aury tajemnicy. Kościół zatem potrzebuje sztuki. Czy można jednak powiedzieć, że także sztuce potrzebny jest Kościół? Pytanie to może brzmieć prowokacyjnie, ale jeśli je właściwie rozumiemy, okazuje się uprawnione i głęboko uzasadnione. Artysta nieustannie poszukuje ukrytego sensu rzeczy, z wielkim trudem stara się wyrazić rzeczywistość niewysłowioną. Nie sposób zatem nie dostrzec, jak wielkim źródłem natchnienia może być dla niego ta swoista «ojczyzna duszy», jaką jest religia. Czyż to nie w sferze religii człowiek zadaje najważniejsze pytania osobiste i poszukuje ostatecznych odpowiedzi egzystencjalnych? W rzeczywistości temat religijny należy do najczęściej podejmowanych przez artystów każdej epoki. Kościół zawsze odwoływał się do ich twórczych zdolności, aby wyjaśniać ewangeliczne orędzie i ukazywać jego konkretne zastosowania w życiu chrześcijańskiej wspólnoty. Ta współpraca stała się źródłem wzajemnego ubogacenia duchowego. Ostatecznie przyczyniło się to do lepszego zrozumienia człowieka, jego autentycznego oblicza, jego prawdy. Ujawniła się także szczególna więź między sztuką a chrześcijańskim objawieniem. (...) O ileż uboższa byłaby sztuka, gdyby oddaliła się od niewyczerpanego źródła Ewangelii!”²⁵

²⁵ Tekst za: http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/letters/documents/hf_jpii_let_23041999_artists_pl.html.

Summary

In our times Joseph Ratzinger is the greatest theologian among cardinals and the most prominent cardinal among theologians. As a professor of theology, but not only, he wrote many books, e.g. “A New Song for the Lord: Faith in Christ and Liturgy Today”, where he shows relations between liturgy and music of the church. The article by Robert Kaczorowski tells about Ratzinger’s biblical context of art and music. The author presents the analysis of Ps 47,8 and the evolution of Hebrew’s word *maskil* to Greek’s word *psalate*. Kaczorowski adds that the biblical theory of art and music is still current.